

środa, 08.12.2021

Wybory [Łk 1, 26-38]

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogostawiona jesteś między niewiastami”.

Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.

Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”.

Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”

Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”.

Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!”

Wtedy odszedł od Niej anioł.

+++

W ciągu każdego dnia podejmujemy mnóstwo decyzji i wyborów. Od tych błahych, po te niezmiernie ważne. Tak czy nie. Prawda-fałsz. Skręcić w lewo, czy w prawo. Rozdawać dobro, czy siać nienawiść. Błogosławić czy przekląć.

Dziś w liturgii Kościoła (8 grudnia) obchodzimy uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. To właśnie 8 grudnia 1854 roku papież Pius IX podał do wierzenia katolikom oraz konkretnie określił prawdę o Niepokalanym Poczęciu Maryi. Jest to dogmat naszej wiary. Dogmat ten podkreśla, że Bóg od wieków wybrał Maryję na matkę swojego Syna i zachował ją od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego i obdarzył pełnią łaski. To Ona - cała czysta, cała piękna i bez grzechu.

Co prawda, my, nie jesteśmy niepokalanie poczęci jak Maryja, ale zostaliśmy odkupieni przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa - Jej Syna. To Bóg - jak podpowiada nam św. Paweł w liście do Efezjan: "obdarzył nas wszelkim błogosławieństwem na wyżynach duchowych - w Chrystusie" (por. Ef 1, 3). Prawda ta, przypomina nam, że mamy wszystko co potrzebne do tego, by dokonywać i podejmować dobre decyzje i wybory. Warto, wpatrując się dzisiaj w Maryję, uczyć się właśnie takiej postawy.

+++

"Bóg dał Maryi swojego Syna, Jemu równego, z Niego zrodzonego i umiłowanego tą miłością, którą miłuje samego siebie. Z Maryi otrzymał Syna nie innego, lecz tego samego, tak że z natury jest On jednym i tym samym Synem Boga, a zarazem i Synem Maryi. Wszystko zostało stworzone przez Boga, a oto Bóg rodzi się z Maryi. Bóg wszystko stworzył, a oto Maryja wydaje na świat Boga. Bóg wszystko uczynił, a oto sam się uczynił z Maryi i przez to odnowił wszystko, co uczynił. Ten, który wszystko wywiódł z nicości,

nie chciał bez Maryi odnowić tego, co zostało skalane.

Tak więc Bóg jest Ojcem stworzenia, które uczynił, a Maryja Matką stworzenia odtworzonego. Bóg jest Ojcem ustanowienia wszystkiego, a Maryja Matką przywrócenia wszystkiemu pierwotnego ładu. Bóg zrodził Tego, przez którego wszystko się stało, Maryja zaś wydała na świat Tego, przez którego wszystko zostało zbawione. Bóg zrodził Tego, bez którego w ogóle nic by się nie stało, a Maryja wydała na świat Tego, bez którego w ogóle nic nie byłoby dobre".

~ Św. Anzelm, Mowa 52.